

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	<b>II AKa 339/21</b>	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. <b>CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>			
1.1. <b>Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 8 października 2021 r., sygn. akt III Ko 817/19			
1.2. <b>Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny – pełnomocnik wnioskodawcy			
<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.1.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu		

	przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art.438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	

#	art. 439 k.p.k.			
#	brak zarzutów			
<b>1.4. Wnioski</b>				
#	uchylenie	#	zmiana	
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>				
<b>1.5. Ustalenie faktów</b>				
<b>1.1.3. Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
<b>1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
<b>1.6. Ocena dowodów</b>				

1.1.5. <b>Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.1.6. <b>Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
<b>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>			
Lp.	Zarzut		
3.1.	Pełnomocnik wnioskodawców A. K. (1), K. K. (1) i M. K. zaskarżył powyższy wyrok w całości i na podstawie art. 438 pkt 1a k.p.k. zarzucił:  „1) naruszenie prawa materialnego art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny	

<p>r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 2016 r., poz. 2099) – zwana dalej „ustawa lutowa” poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, iż brak jest warunków, o których mowa w ww. przepisie odnośnie żądania wniosku o zadośćuczynienie i odszkodowanie oraz w konsekwencji oddalenie żądania wnioskodawców w całości, gdyż zdaniem Sądu I instancji wykluczone jest zastosowanie w sprawie z uwagi na brak realizacji przesłanki wcześniejszego uznania za nieważne orzeczenia wskutek wydania lub wykonania którego wynika krzywda i zdaniem Sądu podstawą roszczenia mogłoby być jedynie unieważnienie orzeczenia Kolegium z 3.11.1987 r., które zostało utrzymane w mocy przez Kolegium odwoławcze z dnia 29.12.1987 r., a ponadto orzeczenie Kolegium ds.</p>	<p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
--	--

Wykroczeń z dnia przy Prezydencie Miasta Szczecina z dnia 22.08.1987 r., sygn. akt 22.08.1987 r. sygn. akt 8422/87 w niniejszej sprawie dotyczy nie A. K. (2), a J. K. – pomimo, iż spełnione zostały przesłanki do uwzględnienia tego wniosku, a wnioskodawcy dochodzą przedmiotowym wnioskiem zadośćuczynienia za krzywdę i szkodę A. K. (2) i spełnione zostały warunki roszczeń wnioskodawców prawidłowo wskazane w ww. podstawie prawnej, tj. zachodzi w sprawie merytoryczna tożsamość wszystkich orzeczeń wydanych przez Kolegia ds. Wykroczeń wobec represjonowanego w 1987 r. oraz tożsamość wymierzonych nimi kar, co uprawnia do twierdzenia, że unieważnienie orzeczenia, które zostało wydane jako pierwsze w sprawie dotyczącej A. K. (2) (zgodnie z postanowieniem z dnia 9.10.2019 r., sygn. akt III Ko 508/19) jest

wystarczające do dochodzenia przez wnioskodawców roszczeń objętych wnioskiem,

2) obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i nieuwzględnienie okoliczności, które miały wpływ na wymiar krzywdy A. K. (2), a w konsekwencji na brak zasądzenia stosownego zadośćuczynienia,

3) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 1 ustawy lutowej poprzez niezasadne uznanie, że nie znajduje on zastosowania w niniejszej sprawie i niezastosowanie w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym.”

Ponadto, na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k., zarzucił:

1) obrazę art. 7 k.p.k. - polegającą na dowolnej ocenie dowodów i wyciągnięciu z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wniosków sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia



życiowego i  
wskazaniami  
wiedzy, a w  
konsekwencji  
pośrednie przyjęcie,  
ze przedmiotowe  
skazanie A. K.  
(2) nie stanowiło  
represji za działania  
niepodległościowe w  
sytuacji gdy  
orzeczenie z dnia  
22.08.1987 r. zostało  
uchylone, tj.  
zdaniem Sądu ww.  
orzeczenie z dnia  
22.08.1987 r. nie  
stanowiło formalnie  
ani faktycznie  
podstawy  
wykonania na nim  
kar, a co za tym idzie  
nie może stanowić  
orzeczenia będącego  
źródłem krzywdy i  
szkody w oparciu  
o postanowienie  
Sądu Okręgowego  
w Szczecinie z  
dnia 9.10.2019 r.,  
sygn. Ko 508/19, w  
sytuacji gdy takie  
ustalenie Sądu jest  
zupełnie  
pozbawione  
podstaw i stanowi  
wyłącznie  
nieuzasadnione  
przypuszczenie o  
braku intencji Sądu  
w sprawie o  
unieważnienie  
przedmiotowego  
orzeczenia wobec  
represjonowanego,  
które może stanowić  
podstawę wiążących  
rozstrzygnięć o  
odpowiedzialności  
odszkodowawczej, a

tym samym w  
konsekwencji  
bezpodstawny jest  
w niniejszej sprawie  
brak przyjęcia za  
prawdziwe  
wszystkich  
twierdzeń  
wnioskodawców  
dotyczących  
działalności  
niepodległościowej  
A. K. (2)

- poprzez  
nieprawidłowe  
uznanie za  
nieuzasadnione  
„przypuszczenia” w  
zakresie  
przedmiotowej  
podstawy prawnej  
w sprawie, podczas  
gdy Sąd ograniczył  
się w ramach  
działalności  
represjonowanego  
jedynie do polemiki  
dotyczącej  
interpretacji  
przepisów prawa  
oraz prawomocnych  
orzeczeń wydanych  
wobec  
pokrzywdzonego  
(pod kątem ich  
merytorycznej  
tożsamości), w  
sytuacji, gdy ww.  
nie powinno być  
interpretowane  
zawężająco.

2) art. 558 k.p.k.  
w zw. z art.  
322 k.p.c. poprzez  
ich niezastosowanie  
w sytuacji, gdy z  
ustaleń faktycznych  
dokonanych przez

	<p>Sąd I instancji wynika, że represjonowany za skutek wydania ww. orzeczenia Kolegium do Spraw Wykroczeń doznał szkody w wysokości wskazanej w złożonym w sprawie wniosku, a ponadto wnioskodawcy wykazali podstawy do zasądzenia pełnej kwoty odszkodowania”.</p> <p>Jednocześnie z ostrożności procesowej, zarzucił: „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść polegający na bezzasadnym oddaleniu wniosku o odszkodowanie, pomimo, iż z całokształtu materiału dowodowego wynika, że w związku z wydaniem przedmiotowego orzeczenia z dnia 22.08.1987 r. dotknęły pokrzywdzonego represje ze strony ówczesnych władz”.</p>		
Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			

Apelacja pełnomocnika wnioskodawców okazała się trafna co najmniej w takim zakresie, w jakim domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Autor apelacji generalnie zasadnie wykazał, że Sąd Okręgowy orzekając o oddaleniu (w całości) wniosku A. K. (1), K. K. (1) i M. K. o odszkodowanie i zadośćuczynienie za doznaną przez A. K. (2) krzywdę i szkodę w związku z ukaraniem go orzeczeniem byłego Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Szczecina, dokonał dowolnej oceny materiału dowodowego i nie tylko nie dostrzegł, że A. K. (2) był ofiarą represji ze strony ówczesnej władzy, ale i w sposób nieuprawniony podważył zasadność prawomocnego orzeczenia o stwierdzeniu nieważności orzeczenia byłego Kolegium

(postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 października 2019 r., sygn. Ko 508/19), a przy tym w ogóle nie odniósł się do twierdzeń wnioskodawców wskazujących na działalność niepodległościową prowadzoną przez A. K. (2) i stąd - wobec tak nierzetelnego procedowania i nie rozpoznania istoty rzeczy - zachodzi potrzeba wydania orzeczenia kasatoryjnego z przekazaniem sprawy Sądowi I instancji celem powtórzenia przewodu sądowego w całości.

Rację ma skarżący, że rzeczywiście Sąd I instancji, w realiach niniejszej sprawy o odszkodowanie i zadośćuczynienie, de facto poprzestał na poczynieniu wskazań, że „(...) przepis art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, statuuje przesłankę formalną

w postaci  
wcześniejszego  
stwierdzenia  
nieważności  
orzeczenia, od  
którego  
ustawodawca  
uzależnia  
uprawnienie do  
dochodzenia  
odszkodowania za  
poniesioną szkodę  
i zadośćuczynienia  
za doznaną krzywdę,  
wynikłe z wydania  
lub wykonania  
orzeczenia. Dla  
stwierdzenia  
odpowiedzialności  
odszkodowawczej  
Skarbu Państwa  
konieczne jest  
uprzednie uzyskanie  
prawomocnego  
postanowienia sądu,  
stwierdzającego  
nieważność  
konkretnego  
orzeczenia, a  
ponadto związek  
przyczynowy  
pomiędzy wydaniem  
lub wykonaniem  
takiego orzeczenia a  
powstała po stronie  
uprawnionego  
szkoda lub  
krzywdą”. Zdaniem  
Sądu I instancji,  
w toku rozprawy  
prokurator „słusznie  
wskazał”, że „(...)”  
postanowienia Sądu  
Okręgowego w  
Szczecinie z dnia 9  
października 2019 r.,  
sygn. III Ko 508/19,  
nie można uznać  
w niniejszej sprawie  
za takie wcześniejsze

orzeczenie.

Przywołanym postanowieniem Sąd Okręgowy w Szczecinie stwierdził bowiem nieważność orzeczenia byłego Kolegium do spraw Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Szczecina z dnia 22 sierpnia 1987 r., sygn. 8422/87, wymierzającego A. K. (2) karę grzywny w wysokości 50.000 zł oraz przepadek rzeczy, stanowiących przedmiot wykroczenia”. Sąd i instancji wskazał również, iż „(...) w realiach niniejszej sprawy ustalono jednak, że wydane wobec A. K. (2) orzeczenie Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Szczecina z dnia 22 sierpnia 1987 r. zostało następnie uchylone przez kolegium Odwoławcze, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. Szkoda i krzywda, których na prawienia dochodzą wnioskodawcy zostały więc wyrządzone A. K. (2) w wyniku wydania i wykonania orzeczenia Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Szczecina z 3

listopada 1987 r.,  
utrzymanego w  
mocy orzeczeniem  
Kolegium  
Odwoławczego przy  
Wojewodzie  
Szczecińskim z dnia  
29 grudnia 1987  
r.” Nadto, zdaniem  
Sądu I instancji  
orzeczenie byłego  
Kolegium ds.  
Wykroczeń przy  
Prezydencie Miasta  
Szczecina z dnia  
22 sierpnia 1987  
r., sygn. 8422/87,  
dotyczy nie A. K. (2),  
a J. K.. Mając na  
względzie powyższe  
okoliczności, Sąd I  
instancji przyjął, że  
brak jest w niniejszej  
sprawie podstaw do  
przyznania  
odszkodowania, ze  
względu na brak  
realizacji przesłanki  
wcześniejszego  
uznania za nieważne  
orzeczenia wskutek  
wydania lub  
wykonania którego  
powstała szkoda  
lub krzywda” (s.  
6-7 uzasadnienia  
wyroku SO). W  
przekonaniu sądu  
ad quem  
przedstawione przez  
Sądu I instancji  
stanowisko było  
jednak nietrafne.

Zważywszy na  
charakter ustaleń  
Sądu I instancji,  
tudzież ocen  
poczynionych w  
pisemnych



motywach  
zaskarżonego  
wyroku, celowe jest  
przypomnienie w  
ogólnej formule  
odpowiednich  
zagadnień  
materialnych i  
procesowych.  
Przede wszystkim  
przypomnieć  
wypada, iż ustawa  
z dnia 23 lutego  
1991 r. o uznaniu za  
nieważne orzeczeń  
wydanych wobec  
osób  
represjonowanych  
za działalność na  
rzecz niepodległego  
bytu Państwa  
Polskiego  
(Dz.U.2021.1693 t.j.,  
zwana dalej „ustawą  
lutową”), przewiduje  
dwa odrębne,  
zasadniczo  
odmienne  
postępowania, a  
mianowicie:  
postępowanie o  
stwierdzenie  
nieważności  
orzeczenia oraz  
postępowanie o  
odszkodowanie i  
zadośćuczynienie,  
zaś podstawowe  
różnice dotyczą  
przedmiotów i ról  
procesowych ich  
uczestników.  
Przedmiotem  
postępowania o  
stwierdzenie  
nieważności  
orzeczenia jest  
kwestia istnienia -  
określonych w art.  
1 ust. 1 i 2 tej

ustawy - podstaw  
do stwierdzenia  
nieważności  
prawomocnego  
orzeczenia  
skazującego albo  
umarzającego  
postępowanie z  
innych powodów,  
niż te, o których  
mowa w art. 17 § 1  
pkt 1-2 k.p.k. Chodzi  
zatem o szczególne  
postępowanie  
sądowe toczące się  
po  
uprawomocnieniu  
się orzeczenia. Fakt,  
że postępowanie  
rehabilitacyjne służy  
nie tylko  
unicestwieniu bytu  
prawnego orzeczeń  
stanowiących  
przejaw represji, ale  
również  
skorygowaniu  
nieprawidłowej  
merytorycznie  
decyzji, przesądza  
o charakterze tego  
postępowania. Jest  
ono funkcjonalnie  
zbieżne z  
postępowaniami  
wszczętymi w  
ramach  
nadzwyczajnych  
środków  
zaskarżenia, tj. w  
trybie kasacji, jak i  
wznowienia  
postępowania. Bez  
wątpienia służy  
ono korygowaniu  
(„stwierdzeniu  
nieważności”)  
prawomocnych  
orzeczeń. Złożenie  
wniosku o

stwierdzenie nieważności orzeczenia prowadzi zatem - podobnie, jak złożenie wniosku o wznowienie postępowania na korzyść oskarżonego - do uruchomienia postępowania w celu rozstrzygnięcia kwestii, czy istnieje przewidziana w ustawie podstawa do unicestwienia prawomocnego orzeczenia skazującego albo - wyjątkowo - umarzającego postępowanie.

Wniosek o stwierdzenie nieważności orzeczenia, złożony w postępowaniu rehabilitacyjnym jest zatem trzecim - obok kasacji i wznowienia postępowania - nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia czynności procesowych (vide: uchwała [7] SN z 16.09.1992 r., I KZP 22/92, OSNKW 1992/11-12/77; W. Daszkiewicz [w:] W. Daszkiewicz, T. Nowak, S. Stachowiak, Proces karny. Część szczególna, Poznań 1996, s. 135).

Postępowanie mające na celu unicestwienie

represjonujących  
orzeczeń jest  
uruchamiane  
wyłącznie pod  
warunkiem złożenia  
odpowiedniego  
wniosku przez  
uprawniony  
podmiot. Zgodnie  
z art. 3 ust.  
1 ustawy lutowej,  
prawo do złożenia  
takiego wniosku  
posiadają Rzecznik  
Praw  
Obywatelskich,  
Minister  
Sprawiedliwości,  
prokurator, osoba  
represjonowana,  
osoba uprawniona  
do składania na  
jej korzyść środków  
odwoławczych, a  
w razie śmierci,  
nieobecności w kraju  
lub choroby  
psychicznej osoby  
represjonowanej,  
także jej krewny  
w linii prostej,  
przysposabiający lub  
przysposobiony,  
rodzeństwo oraz  
małżonek, jak  
również organizacja  
zrzeszająca osoby  
represjonowane za  
działalność na rzecz  
niepodległego bytu  
Państwa Polskiego.  
Porównanie sposobu  
wszczęcia  
postępowania  
rehabilitacyjnego, ze  
sposobami  
wdrożenia  
postępowania w  
przedmiocie  
stwierdzenia

nieważności i  
postępowań  
toczących się w  
ramach  
nadzwyczajnych  
środków zaskarżenia  
także przekonuje do  
jego umiejscowienia  
w tej ostatniej  
grupie.  
Pozostawiając  
inicjatywę  
uruchomienia  
postępowania  
rehabilitacyjnego w  
ww. gestii  
podmiotów,  
wyraźnie nawiązano  
do konstrukcji  
nadzwyczajnych  
środków  
zaskarżenia. Fakt,  
że postępowanie  
rehabilitacyjne służy  
wycelowaniu  
orzeczeń, które w  
przeszłości uzyskały  
cechę  
prawomocności i  
są merytorycznie  
nieprawidłowe  
powoduje, iż  
wniosek  
uprawnionych do  
jego uruchomienia  
podmiotów, należy  
traktować jako  
skargę etapową,  
warunkującą  
przejdzie do  
kolejnego etapu  
procesu, w ramach  
którego wydano  
represjonujące  
orzeczenie (zob.  
T. Grzegorzcyk, J.  
Tylman, Polskie  
postępowanie karne,  
W-wa 1999, s.  
793; T. Grzegorzcyk:

Kodeks  
postępowania  
karnego.  
Komentarz, Kraków  
1998 r., s.  
1007; postanowienie  
SA w Warszawie  
z 27.07.2001 r.,  
II AKz 526/01,  
OSA 2002/1/2).  
Przypomnieć należy,  
że obowiązująca  
w postępowaniu  
karnym zasada  
skargowości  
oznacza, że  
wszczęcie  
postępowania  
sądowego następuje  
na żądanie  
uprawnionego  
podmiotu, przy  
czym roszczenie  
to określa granice  
procesu, zaś sąd z  
zasady nie może  
wykraczać poza te  
ramy, chyba że  
ustawa wyjątkowo  
na to zezwala.  
Podobnie, zgodnie z  
art. 3 ust. 1 ustawy  
lutowej, złożenie  
wniosku inicjuje  
postępowanie  
sądowe dotyczące  
stwierdzenia  
nieważności  
orzeczenia, a jego  
treść określa  
granice tego  
postępowania.  
Powyższe oznacza,  
że sąd, procedując  
na podstawie ustawy  
lutowej, bada  
przesłanki  
stwierdzenia  
nieważności  
konkretnego

orzeczenia,  
wskazanego we  
wniosku inicjującym  
postępowanie  
rehabilitacyjne (zob.  
I. Tuleya, Ustawa  
o uznaniu za  
nieważne orzeczeń  
wydanych wobec  
osób  
represjonowanych  
za działalność na  
rzecz niepodległego  
bytu Państwa  
Polskiego.  
Komentarz  
praktyczny, Poznań  
2012, s. 81-82).  
Osoba  
represjonowana  
występuje w  
postępowaniu o  
stwierdzenie  
nieważności  
orzeczenia w roli  
„oskarżonego”, przy  
czym chodzi o  
„oskarżonego”  
w tym znaczeniu, w  
jakim używają tego  
określenia przepisy  
o kasacji (dawniej  
rewizji  
nadzwyczajnej) i  
wznowieniu  
postępowania. O  
procesowym statusie  
osoby  
represjonowanej w  
postępowaniu o  
stwierdzenie  
nieważności  
orzeczenia decyduje  
bowiem sam fakt  
istnienia  
prawomocnego  
orzeczenia  
skazującego tę osobę  
albo umarzającego  
wobec niej

postępowanie. W postępowaniu tym chodzi przecież o korekturę orzeczenia dotyczącego tej osoby, a więc tak, jak w trybie kasacji (dawniej rewizji nadzwyczajnej) lub wznowienia postępowania, jest ona nadal „stroną bierną”. Jak już wskazano powyżej, z reguły postępowanie to toczy się na wniosek osoby represjonowanej (jeśli żyje). Nie ma to jednak żadnego znaczenia dla określenia roli procesowej tej osoby. Wyznacza ją bowiem istnienie prawomocnego orzeczenia. Status procesowy tej osoby należy ujmować w sposób jednolity, nie może on bowiem zależeć od tego, czy wniosek o stwierdzenie nieważności orzeczenia złożyła osoba represjonowana, czy też uczynił to inny uprawniony podmiot. Natomiast w przypadku stwierdzenia nieważności orzeczenia co do osoby, której to orzeczenie dotyczy, będzie ona mogła natomiast wystąpić



w roli „strony czynnej” (w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie). O ile zatem w postępowaniu o stwierdzenie nieważności orzeczenia osoba represjonowana (bądź jej następcy prawni) jest zawsze „stroną bierną”, o tyle w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie osoba represjonowana jest bez wątpienia „stroną czynną” (zob. uchwała [7] SN z 16.09.1992 r., I KZP 22/92, OSNKW 1992/11-12/77).

Formuła, iż kontrola dokonywana w ramach postępowania rehabilitacyjnego obejmuje decyzje posiadające cechy, o których mowa w art. 1 ust. 1 i 2 ustawy lutowej jest dla określenia instytucji nieważności orzeczeń represjonujących, tyleż oczywista, co niewystarczająca. Obejmuje one zatem decyzje ostatecznie rozstrzygające sprawę osoby represjonowanej nie zaś orzeczenia, które utraciły moc prawną

w wyniku ich uchyleń (np. w wyroku zapadłym w instancji odwoławczej, czy orzeczeniu podjętym na skutek nadzwyczajnych środków zaskarżenia). Tezę, iż orzeczenia, które utraciły moc prawną na skutek decyzji wydanej w instancji lub w trybie nadzwyczajnych środków zaskarżenia wspiera też inny argument. Nie ulega wątpliwości, iż możliwość stwierdzenia nieważności represjonującego orzeczenia uzależniona jest od istnienia decyzji posiadającej cechy stanowiące przyczynę nieważności w rozumieniu art. 1 ust. 1 i 2 ustawy lutowej w momencie wejścia w życie tego aktu prawnego. Specyfika instytucji nieważności uregulowanej w ustawie lutowej polega na konieczności oddzielenia momentu, w którym orzeczenie uzyskało cechy będące przyczyną nieważności (data wydania orzeczenia) i momentu, w

którym tego rodzaju uchybienia z mocą wsteczną nadały obarczonym nimi decyzjom cechę nieważności (data wejścia w życie ustawy lutowej). Fakt uchylenia określonego orzeczenia przed drugą z tych dat powoduje unicestwienie ich bytu prawnego, a w konsekwencji uniemożliwia uzyskanie przez obciążające to orzeczenie wady prawne charakteru przyczyny nieważności (zob. K. Sychta, Charakter prawny postępowania rehabilitacyjnego określonego ustawą z dnia 23.02.1991 r., Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny, Rok LXIII, 2001, z. 4). W myśl art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przysługuje od Skarbu Państwa osobom, wobec których stwierdzono nieważność orzeczenia. Jest to (co do zasady) niezbędna przesłanka warunkująca dochodzenie

roszczeń  
odszkodowawczych,  
dlatego - jak już  
wskazano powyżej  
- w pierwszej  
kolejności  
wymagane jest  
przeprowadzenie  
postępowania  
prejudycjalnego, w  
którym nastąpi  
stwierdzenie  
nieważności  
orzeczenia, według  
zasad określonych  
w art. 1-7 ustawy  
lutowej (vide: P.  
Cioch,  
Odpowiedzialność  
Skarbu Państwa z  
tytułu niesłusznego  
skazania, Oficyna  
2007, LEX).  
Brzmienie art. 8 ust.  
1 ustawy lutowej nie  
pozostawia zatem  
żadnych wątpliwości  
co do tego,  
że pod kątem  
istnienia podstawy  
odszkodowania i  
zadośćuczynienia,  
miarodajne jest  
wyłącznie  
poniesienie szkody  
i doznanie krzywdy  
przez osobę  
represjonowaną,  
będących wynikiem  
wydania wobec niej  
orzeczenia, które na  
podstawie i w trybie  
omawianej ustawy,  
zostało uznane za  
nieważne.  
Uprawnienia  
przewidziane w  
ustawie lutowej  
mają zastosowanie  
jedynie w sytuacji,

gdy do rehabilitacji doszło w wyniku stwierdzenia - na podstawie art. 1 ust. 1 tej ustawy - nieważności orzeczenia, a poniesiona szkoda i doznana krzywda (stanowiące podstawę dochodzenia stosownych kwot tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia), wynikają z wydania orzeczenia, które zostało uznane za nieważne z mocy art. 1 ust. 1, 2 powołanej ustawy (zob. postanowienia SN: z 09.09.2020 r., III KO 50/20, LEX nr 3149325; z 10.01.2013 r., IV KK 292/12, LEX nr 1277775). W orzecznictwie wielokrotnie przy tym podkreślano, że stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych, wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, nie może być traktowane w sposób niejako mechaniczny. Skoro w myśl art. 2 ustawy lutowej, „stwierdzenie nieważności orzeczenia uznaje

się za równoznaczne z uniewinnieniem”, to stanowisko sądu w tym zakresie powinno zostać bezwarunkowo i szczegółowo uzasadnione, z zastosowaniem reguł, o których mowa w art. 424 § 1 k.p.k. i wykazaniem istnienia kryteriów do zastosowania przepisów tej szczególnej ustawy, jaką jest ustawa lutowa (por. postanowienie SN z 04.04.1994 r., II KRN 51/94, OSNKW 1994, z. 5-6, poz. 40). Istotne jest przy tym, że stwierdzenie nieważności orzeczenia w trybie ustawy lutowej może nastąpić tylko wówczas, gdy zostały spełnione wszystkie wymienione w tej ustawie przesłanki, których w żadnej mierze nie wolno domniemywać. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości, sąd zobowiązany jest do przeprowadzenia dodatkowego postępowania dowodowego, potwierdzającego lub wykluczającego istnienie przesłanek określonych w art. 1 ust. 1 i 2 ustawy lutowej (zob. postanowienie SN

z 11.07.2003 r.,  
WZ 21/03, OSNwSK  
2003/1/1553).

Nadto, podejmując  
decyzję o  
wyeliminowaniu z  
obrotu prawnego  
represjonującego  
orzeczenia, sąd  
orzekający ma  
obowiązek ustalenia  
istnienia konkretnej  
przyczyny  
nieważności.

Zgodnie bowiem  
z zasadą prawdy  
materialnej,  
rozstrzygnięcie sądu  
powinno być oparte  
na ustaleniach  
faktycznych,  
zgodnych z  
obiektywną  
rzeczywistością. W  
pierwszej kolejności  
należy zatem ustalić,  
czy określona osoba  
istotnie popełniła  
czyn, którego  
dotyczy  
kwestionowane  
orzeczenie.

Pozytywne  
rozstrzygnięcie tej  
kwestii rodzi z  
kolei konieczność  
zbadania związku  
pomiędzy tym  
czynem, a  
działalnością na  
rzecz uzyskania  
przez Polskę  
suwerenności  
politycznej, bądź też  
ustalenia, iż stanowi  
on opór przeciwko  
kolektywizacji wsi  
lub obowiązkowym  
dostawom albo  
popełniono go celem

uniknięcia represji  
za tego rodzaju  
działalność.

Dodatkowo, do  
uznania orzeczenia  
za nieważne  
konieczne jest  
udowodnienie

związku  
zachodzącego

między takim  
orzeczeniem, a  
działalnością osoby  
represjonowanej na  
rzecz niepodległego

bytu Państwa  
Polskiego, a w

konsekwencji sąd  
nie może oprzeć tego  
rodzaju decyzji tylko

na domniemaniu  
istnienia takiego

związku. Do takiego  
wniosku prowadzi

ściśła wykładnia art.  
1 ust. 1 tej ustawy,

w którym jest mowa  
o uznawaniu za

nieważne orzeczeń  
wydanych z powodu

działalności na rzecz  
niepodległości kraju,

a więc wtedy,  
gdy fakt ten

zostanie przez sąd  
stwierdzony, nie zaś

tylko  
„uprawdopodobniony”.

Charakter i  
przeznaczenie

ustawy lutowej nie  
uzasadniają, ani

nawet nie  
uprawniają do

posługiwania się  
wykładnią

rozszerzającą,  
ponieważ

przewidziany w  
niej szczególny tryb



postępowania  
dotyczy uznania za  
nieważne orzeczeń  
skierowanych tylko  
przeciwko osobom  
faktycznie  
działającym na rzecz  
niepodległości kraju  
i nie powinien  
odnosić się do ich  
niesłusznej  
nobiletacji (vide:  
uchwała SN z  
20.11.1991 r., I  
KZP 32/91, OSNKW  
1992/3-4/24;  
postanowienia SN:  
z 28.07.1995 r.,  
WZ 143/95, Prok.  
i Pr.1995, nr  
11-12, poz. 18; z  
21.02.2002 r., III  
KKN 291/99, LEX  
nr 51815; wyrok  
SN z 02.06.2011 r.,  
WA 15/11, OSNwSK  
2011/1/1066; z  
08.11.2017 r., III  
KK 110/17, LEX nr  
2407817).

Działalność na rzecz  
niepodległego bytu  
Państwa Polskiego  
stanowią przy tym  
jedynie świadome i  
celowo  
podejmowane  
działania,  
zmierzające do  
odzyskania przez  
Polskę  
suwerenności,  
niezawisłości,  
samostanowienia.

Nie jest więc tak,  
że każdy przejaw  
nieposłuszeństwa,  
czy nawet oporu  
wobec ówczesnej  
władzy lub wyrażona

wobec niej krytyka, jest wystarczającą przesłanką do zakwalifikowania takich zachowań jako stanowiących działalność niepodległościową (zob. postanowienia SN: z 11.03.2021 r., II KK 63/21, LEX nr 3245190; z 13.12.2021 r., I KA 8/21, LEX nr 3327053; z 03.07.1992 r., II KRN 90/92, OSNKW 1992/9-10/74). Nie każda też „działalność polityczna” lub „opozycyjna” może być uznana za działalność, o której mowa w art. 1 ust. 1 ustawy lutowej. W doktrynie podkreśla się również, że pojęcie „działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego” nie może być interpretowane w sposób rozszerzający, bo orzekanie o nieważności orzeczeń - wobec bezpowrotnego zniszczenia wielu akt z przeszłości - byłoby zbyt dowolne, a intencją ustawodawcy było uhonorowanie jedynie tych osób, których poświęcenie i ofiary na

rzecz niepodległego państwa polskiego były bezsporne. Czynnikiem decydującym są zatem nie kryteria personalne, ale merytoryczne, nie poglądy polityczne, ale działalność niepodległościowa (por. P. Cioch, Odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niesłusznego skazania, Oficyna 2007, LEX).

Sąd orzeka na posiedzeniu na podstawie akt organu, który wydał orzeczenie, a w miarę potrzeby przeprowadza dalsze postępowanie dowodowe (art. 3 ust. 2 ustawy). Co istotne, rozpoznając wniosek o stwierdzenie nieważności, sąd nie jest uprawniony do zajmowania się uchybieniami materialnoprawnymi lub procesowymi orzeczenia, gdyż jego zadaniem jest jedynie ustalenie, czy osoba, której wniosek dotyczy, prowadziła działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i była z tej przyczyny represjonowana albo czy była represjonowana z

powodu oporu  
przeciw  
kolektywizacji albo  
obowiązkowym  
dostawom, a nie  
kontrolowanie  
prawidłowości  
wydanego orzeczenia. W tym  
zakresie sąd nie  
tylko może, ale  
i powinien, jeżeli  
zachodzi taka  
potrzeba,  
przeprowadzić  
stosowne  
postępowanie  
dowodowe (zob.  
postanowienie SN  
z 10.12.1991 r., I  
KZP 34/91, OSNKW  
1992, z. 3-4, poz.  
25; T. Grzegorzczak,  
J. Tylman, Polskie  
postępowanie karne,  
W-wa 2014, s. 981).  
Sąd powinien zatem  
ustalić zarówno,  
czy fakt popełnienia  
czynu zarzucanego  
lub przypisanego  
danej osobie miał  
miejsce, jak i  
czy istnieje związek  
pomiędzy wydanym  
orzeczeniem a  
działalnością  
niepodległościową  
tej osoby lub  
inną jej działalnością  
(przeciw dostawom  
obowiązkowym lub  
kolektywizacji)  
uzasadniającą  
unieważnienie (zob.  
postanowienie SN  
z 20.11.1991 r., I  
KZP 32/91, OSNKW  
1992, z. 3-4, poz.  
24). Wcześniejsze

rozstrzygnięcia w tym przedmiocie zapadłe wobec współoskarżonych, ze względu na indywidualizację przesłanek nieważności orzeczenia, nie mogą same przez się wpływać automatycznie na merytoryczne stanowisko sądu wobec innego oskarżonego (zob. postanowienie SN z 17.12.1993 r., WZ 219/93, OSNKW 1993, z. 3-4, poz. 24). W wyniku przeprowadzonego postępowania sąd postanowieniem stwierdza nieważność orzeczenia lub też odmawia stwierdzenia nieważności lub pozostawia wniosek bez rozpoznania, a na postanowienie to służy zażalenie osobom uprawnionym do wnioskowania o stwierdzenie nieważności (art. 3 ust. 2 oraz art. 7 ust. 2 ustawy lutowej). Sąd stwierdza nieważność orzeczenia, jeżeli ustalono zaistnienie przesłanek określonych w art. 1 i 14 ww. ustawy, a stwierdzenie

nieważności uznaje się za równoznaczne z uniewinnieniem oskarżonego (art. 2 ust. 1 zd. II ustawy). W judykaturze podnosi się w związku z tym, że postanowienie to wymaga uzasadnienia w taki sam sposób od strony jego treści, jak wyrok uniewinniający (zob. postanowienie SN z 04.05.1995 r., II KRN 51/94, OSNKW 1994, z. 5-6, poz. 40). Wskazuje się też, że przedmiotem postępowania o unieważnienie orzeczenia na podstawie przepisów ustawy lutowej, mogą być także orzeczenia ówczesnych kolegiów karno-administracyjnych (zob. wyrok SN z 24.05.1994 r., I KZP 10/94, OSNKW 1994, z. 5-6, poz. 31). Z kolei po uprawomocnieniu się postanowienia stwierdzającego nieważność orzeczenia, w trybie ustawy lutowej, niedopuszczalne są wszelkie działania procesowe zmierzające do uniewinnienia skazanego lub umorzenia postępowania,

nawet gdyby były merytorycznie uzasadnione, gdyż nie ma już orzeczenia, które można by było poddać kontroli procesowej w drodze kodeksowych nadzwyczajnych środków zaskarżenia (zob. postanowienie SN z 29.03.1994 r., WO 37/94, OSNKW 1994, z. 7-9, poz. 51).

Jak już to wyżej zaznaczono, unieważnienie orzeczenia jest zatem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, który prowadzi do unicestwienia bytu prawnego orzeczenia, które uznano za przejaw represji wobec skazanego za jego działalność polityczną i to ze skutkiem prawnym równoznacznym z uniewinnieniem.

Wskazać również należy (co jest istotne dla dalszych rozważań), że postępowanie zakończone takim postanowieniem może być wznowione z powodów określonych w art. 540 k.p.k., może być też od niego wniesiona kasacja

przez podmioty  
wskazane w art.  
521 k.p.k. (zob.  
postanowienie SN  
z 10.12.1991 r., I  
KZP 34/91, OSNKW  
1992, z. 3-4, poz.  
25; T. Grzegorzcyk,  
J. Tylman, Polskie  
postępowanie karne,  
W-wa 2014, s. 981).

Fakt, że  
postępowanie  
rehabilitacyjne (o  
unieważnienie)  
służy  
wyeliminowaniu  
orzeczeń, które w  
przeszłości uzyskały  
cechę  
prawomocności i  
są merytorycznie  
nieprawidłowe  
powoduje, iż  
wniosek  
uprawnionych do  
jego uruchomienia  
podmiotów, należy  
traktować jako  
skargę etapową,  
warunkującą  
przejsie do  
kolejnego etapu  
procesu, w ramach  
którego wydano  
represjonujące  
orzeczenie.  
Podstawę  
zasądzenia  
odszkodowania i  
zadośćuczynienia -  
w myśl przepisów  
ustawy lutowej -  
stanowi fakt  
represjonowania za  
działalność  
niepodległościową  
lub z powodu  
takiej działalności,



przy czym fakt ten powinien być ustalony w postępowaniu toczącym się w oparciu o przepisy tej ustawy, przed ewentualnym wystąpieniem o odszkodowanie i zadośćuczynienie (por. postanowienia SN: z 28.01.2010 r., IV KO 169/09, OSNwSK 2010/1/195; z 17.06.2009 r., IV KK 18/09, LEX nr 608278; uchwała SN z 29.03.2006 r. I KZP 1/06, OSNKW 2006/5/42; wyrok SN z 03.03.1999 r., V KKN 526/98, OSN Pr i Pr 1999, z. 7-8, poz. 21). Rzecz jednak w tym, że sąd orzekający w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie dokonuje żadnych nowych ustaleń faktycznych w zakresie przyczyn represji, gdyż jest w tym zakresie związany postanowieniem sądu dokonującego oceny niesłuszności orzeczenia historycznego (zob. postanowienie SN z 28.01.2010 r., IV KO 169/09, OSNwSK 2010/1/195). Co więcej już uprzednio w judykaturze wskazywano, że

wątpliwości, co do  
zasadności  
prawomocnego  
orzeczenia o uznaniu  
za nieważne  
określonego  
orzeczenia nie  
uzasadniają  
oddalenia, na  
podstawie art. 5  
k.c., wniosku o  
odszkodowanie i  
zadośćuczynienie  
przewidziane w art.  
8 ust. 1 ustawy  
lutowej. Przepis  
ten (art. 5  
k.c.) nie uprawnia  
sądu orzekającego w  
przedmiocie  
odszkodowania do  
podważenia  
zasadności  
prawomocnego  
orzeczenia o  
stwierdzeniu  
nieważności  
określonego  
orzeczenia (zob.  
postanowienie SN  
z 23.03.1995 r.,  
II KRN 26/95,  
OSNKW 1995, z.  
9-10, poz. 71).

Przenosząc  
powyższe uwagi na  
grunt  
przedmiotowej  
sprawy, wskazać  
należy, iż  
prawomocnym  
postanowieniem  
Sądu Okręgowego z  
dnia 9 października  
2019 r., sygn. akt:  
III Ko 508/19,  
„stwierdzono  
nieważność  
orzeczenia byłego

Kolegium do spraw  
Wykroczeń przy  
Prezydencie Miasta  
Szczecina z dnia  
22 sierpnia 1987  
r., sygn. 8422/87,  
wymierzającego A.  
K. (2) karę grzywny  
w wysokości 50.000  
złotych oraz  
przepadek rzeczy,  
stanowiących  
przedmiot  
wykroczenia”, co  
jest równoznaczne  
w skutkach z jego  
uniewinnieniem. Z  
kolei w uzasadnieniu  
przedmiotowego  
postanowienia  
wskazano express  
verbis, że działania  
podejmowane przez  
A. K. (2), za które go  
skazano, stanowiły  
„działalność na rzecz  
niepodległego bytu  
Państwa Polskiego”  
w rozumieniu art.  
1 ust. 1 ustawy  
lutowej.

Przypomnieć w  
tym miejscu należy,  
że Sąd Okręgowy  
w ww. orzeczeniu  
o unieważnieniu  
ustalił, iż  
represjonowany był  
członkiem  
„Solidarności” i  
podejmował  
działania mające  
na celu walkę z  
ówczesnym  
ustrojem państwa  
komunistycznego,  
przez co pozostawał  
w stałym  
zainteresowaniu  
Służby

Bezpieczeństwa.  
Ponadto, przejawem działalności niepodległościowej była również przynależność A. K. (2) do związku o nazwie „Polska Liga Praw Człowieka”, którego celem było zapewnienie w PRL przestrzegania podstawowych praw człowieka, łamanych przez ówczesne władze, m.in. w stosunku do opozycjonistów (s. 3 postanowienia SO). Zauważyć należy, iż przedmiotowe postanowienie, stwierdzające nieważność orzeczenia byłego Kolegium do spraw Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Szczecina z dnia 22 sierpnia 1987 r., sygn. 8422/87, jest prawomocne i w dalszym ciągu funkcjonuje w obrocie prawnym. Nie zostały również uruchomione żadne nadzwyczajne środki zaskarżenia, których celem jest przecież eliminacja z obiegu prawnego prawomocnych orzeczeń dotkniętych najpoważniejszymi uchybieniami. Zatem postępowanie w przedmiocie stwierdzenia

nieważności  
orzeczenia nie  
zostało wznowione  
w związku z  
późniejszym  
ujawnieniem  
nowych faktów, czy  
dowodów, które  
akcentował w toku  
przedmiotowego  
postępowania  
prokurator, a w ślad  
za tym i Sąd I  
instancji. Nadto, od  
ww. prawomocnego  
orzeczenia nie  
została również  
wniesiona kasacja  
nadzwyczajna przez  
uprawniony  
podmiot (art. 521 §  
1 k.p.k.). Jak już  
to wyżej zaznaczono,  
w myśl art.  
2 ustawy lutowej,  
„stwierdzenie  
nieważności  
orzeczenia uznaje  
się za równoznaczne  
z uniewinnieniem”.  
Wyrok  
uniewinniający nie  
ma wprawdzie  
charakteru  
konstytutywnego,  
skoro potwierdza  
jedynie  
domniemanie  
niewinności  
(związanie sądu  
karnego  
prawomocnym  
rozstrzygnięciem  
innego sądu karnego  
może wynikać z  
przepisu art. 8  
§ 2 k.p.k., jeżeli  
rozstrzygnięcie  
zawarte w wyroku  
ma charakter

konstytutywny),  
jednakże również  
prawomocny wyrok  
uniewinniający  
tworzy nową  
sytuację dla osoby,  
której dotyczy.

Wbrew odmiennym  
twierdzeniom Sądu  
I instancji (s. 7  
uzasadnienia  
wyroku SO),  
podstawy do  
skutecznego  
zakwestionowania  
prawomocnego  
postanowienia o  
unieważnieniu  
orzeczenia, nie może  
jednak w żadnym  
razie stanowić samo  
oświadczenie woli  
złożone (w toku  
rozprawy głównej  
w postępowaniu  
o odszkodowanie  
i zadośćuczynienie)  
przez prokuratora.  
Zresztą tego typu  
pogląd,  
zaprezentowany  
dodatkowo w  
wystąpieniu na  
rozprawie  
odwoławczej, że  
prokurator mógłby,  
jednym  
oświadczeniem woli,  
złożonym na  
rozprawie,  
skutecznie  
zakwestionować  
każdy prawomocne  
orzeczenie (wyrok,  
postanowienie),  
jaki zapadło w  
innej sprawie i to  
nawet bez złożenia  
jakiegokolwiek

nadzwyczajnego środka zaskarżenia (kasacja, wniosek o wznowienie) jest niewątpliwie „interesujący” i mógłby nawet zyskać akceptację sądu ad quem, pod jednym wszelako warunkiem, że bylibyśmy w innej rzeczywistości jurydycznej, a Polska przestała być demokratycznym państwem prawnym. Rzecz zatem w tym, że Sąd I instancji, orzekający w sprawie roszczeń odszkodowawczych, nie był uprawniony do czynienia żadnych nowych ustaleń faktycznych, w kwestii nieważności orzeczenia skazującego, albowiem był związany uprzednimi ustaleniami sądu dokonującego oceny niesłuszności orzeczenia historycznego, zawartymi w postanowieniu Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 października 2019 r., sygn. III Ko 508/19. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, nie do pogodzenia ze sformułowaną w art. 2 Konstytucji RP

zasadą demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, jest sytuacja, w której w obrocie prawnym funkcjonowałyby jednocześnie dwa sprzeczne ze sobą prawomocne orzeczenia, mianowicie: jedno - stwierdzające nieważność orzeczenia wydanego wobec osoby represjonowanej za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, prowadzącej działalność niepodległościową (równoznaczne w skutkach z uniewinnieniem) oraz drugie - oddalające (w całości) roszczenia wnioskodawców o odszkodowanie i zadośćuczynienie oraz stwierdzające brak unieważnienia takiego orzeczenia i nie potwierdzające de facto prowadzenia działalności niepodległościowej. Taką sytuację należy uznać za wprost niedopuszczalną, albowiem prawomocne rozstrzygnięcie



zapadłe w innej sprawie, dotyczące zdarzenia, które jest przedmiotem osądu także w toczącym się postępowaniu, musi być rozważone na płaszczyźnie oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (vide wyroki SN: z 08.01.2002 r., IV KKN 666/97, LEX nr 53004; z 09.04.2008 r., IV KK 504/07, LEX nr 395229; postanowienie SN z 01.09.2010 r., IV KK 78/10, OSNwSK 2010/1/1653; Z. Gostyński, S. Zabłocki: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, Warszawa 2003, s. 242). Ponadto przypomnieć należy, iż samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego (art. 8 k.p.k.) dotyczy ustaleń odnoszących się do osób, co do których proces jeszcze się toczy lub może się toczyć. W jej ramach nie można rozstrzygać o przypisaniu odpowiedzialności karnej za czyn zabroniony osobie, w odniesieniu do której - we wcześniejszej fazie tego samego procesu

- zapadło już prawomocne orzeczenie uniewinniające (zob. wyrok SN z 26.11.2013 r., III KK 245/13, LEX nr 1402634).

Powyższy pogląd niewątpliwie ma zastosowanie również na gruncie ustawy lutowej, albowiem wprowadzie wnioskodawca dochodzący uznania orzeczenia za nieważne nie jest oskarżonym, jednakże nie ulega wątpliwości, że w postępowaniu rehabilitacyjnym korzysta on z uprawnień oskarżonego, z uwagi na charakter badanej kwestii, która dotyczy przecież jego odpowiedzialności karnej. Za taką wykładnią przemawia także treść art. 2 ust. 1 in fine ustawy lutowej, według którego „stwierdzenie nieważności orzeczenia uznaje się za równoznaczne z uniewinnieniem” (por. postanowienie SN z 06.03.1997 r., IV KKN 78/96, Prok. i Pr.1998/5/15). Nie ulega też wątpliwości, że - co

do zasady - brak spójności pomiędzy rozstrzygnięciami dotyczącymi tego samego „oskarżonego” (tego samego czynu), może podważać autorytet wymiaru sprawiedliwości.

W realiach przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że kwestia stwierdzenia nieważności orzeczenia byłego Kolegium do spraw Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Szczecina z dnia 22 sierpnia 1987 r., sygn. 8422/87, wymierzającego A. K. (2) karę grzywny została prawomocnie rozstrzygnięta postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 09.10.2019 r. (sygn. III Ko 508/19). W tymże prawomocnym orzeczeniu zawarto również ustalenie, że „(...) działalność za jaką skazano A. K. (2) stanowiła przejaw działalności niepodległego bytu Państwa Polskiego w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec

osób  
represjonowanych  
za działalność na  
rzecz niepodległego  
bytu Państwa  
Polskiego.  
Równocześnie, w  
ocenie ww. Sądu, nie  
ziściły się przesłanki  
negatywne  
stwierdzenia  
nieważności  
wskazanego  
orzeczenia, które  
są ukonstytuowane  
w art. 1 ust.  
3 cyt. ustawy.  
Zachowanie A. K.  
(2) nie mogły zostać  
bowiem uznane za  
rażąco  
niewspółmierne do  
zamierzonego  
skutku”. Nadto, „(...)”  
z uwagi na zasługi A.  
(A. K. (2) – SA) dla  
niepodległego bytu  
Państwa Polskiego  
oraz położenie  
podwalin pod  
przestrzeganie praw  
człowieka w Polsce  
w okresie PRL, Sąd  
uznał za zasadny  
wniosek o podanie  
treści niniejszego  
postanowienia do  
wiadomości  
publicznej poprzez  
zamieszczenie  
stosownego  
oświadczenia na  
łamach dziennika  
prasowego o  
charakterze  
ogólnopolskim. W  
ocenie Sądu  
„poinformowanie o  
treści niniejszego  
postanowienia

znacznej części  
mieszkańców Polski  
w odpowiedni  
sposób uhonoruje  
działalność A. K. (2)  
oraz  
zaprezentowaną  
przez niego odwagę  
cywilną (zasadnienie  
postanowienia III  
Ko 508/19).

Rzecz zatem w tym,  
że skoro - jak to już  
wyżej zaznaczono -  
z art. 2 ust. 1 in  
fine ustawy lutowej  
jasno wynika, że  
stwierdzenie  
nieważności  
orzeczenia uznaje się  
za równoznaczne z  
uniewinnieniem, a  
kwestia stwierdzenia  
nieważności  
postępowania,  
tudzież ustalenia,  
że A. K. (2)  
skazano właśnie za  
działalność  
prowadzoną na rzecz  
niepodległego bytu  
Państwa Polskiego  
w rozumieniu art.  
1 ustawy lutowej  
- została już  
prawomocnie  
rozstrzygnięta, to  
nie „odżywa” ona  
na nowo (w  
zakresie badania  
odpowiednich  
przesłanek  
nieważności) w  
innym (dalszym)  
postępowaniu -  
o odszkodowanie  
i zadośćuczynienie,  
tylko dlatego, że  
określone

wątpliwości w tym  
względzie (w  
zakresie wcześniej  
toczącego się  
postępowania  
prejudycjalnego (o  
stwierdzenie  
nieważności  
orzeczenia  
kolegium) zgłosiła  
strona (prokurator  
- i to w  
drodze oświadczenia  
złożonego do  
protokołu  
rozprawy).  
Tymczasem w  
niniejszym  
postępowaniu o  
roszczenia za  
doznaną przez A. K.  
(2) krzywdę, Sąd I  
instancji de facto  
zakwestionował  
podstawowe tezy i  
ustalenia faktyczne,  
wynikające z  
wcześniejszego  
prawomocnego  
postanowienia SO  
w Szczecinie z  
dnia 09.10.2019 r.,  
sygn. akt III  
Ko 508/19, skoro  
stwierdził, że nie  
wykazano aby doszło  
do „uprzedniego  
uzyskania  
prawomocnego  
postanowienia sądu,  
stwierdzającego  
nieważność  
orzeczenia a  
ponadto istniał  
związek  
przyczynowy  
pomiędzy wydaniem  
lub wykonaniem  
takiego orzeczenia a  
powstała po stronie

uprawnionego  
krzywdą lub  
szkodą”, albowiem  
orzeczenie które  
zostało uznane za  
nieważne miało  
zostać już wcześniej  
uchylone, a nadto  
dotyczyło innej  
osoby - J. K., zaś  
szkoda i krzywda,  
których naprawienia  
dochodzą  
wnioskodawcy - w  
ocenie Sądu I  
instancji - ma  
wynikać z wydania  
i wykonania innego  
orzeczenia Kolegium  
ds. wykroczeń przy  
Prezydencie Miasta  
Szczecina z dnia 3  
listopada 1987 r.  
(zob. uzasadnienie  
wyroku SO k.  
7-8). Wprawdzie Sąd  
I instancji nie  
odwołał się do  
poglądów doktryny  
i judykatury, tym  
niemniej od dawna  
oczywiste jest, że  
orzeczenie o  
stwierdzeniu  
nieważności  
skazania na  
podstawie  
przepisów ustawy  
lutowej odnosić  
należy do stanu  
wynikającego z  
orzeczenia  
ostatecznie  
(prawomocnie)  
rozstrzygającego  
sprawę, a nie  
do wyroku, który  
utracił moc prawną  
w wyniku wyroku  
zapadłego w

instancji odwoławczej, czy orzeczenia w trybie środków nadzwyczajnych itp. Skoro bowiem orzeczenie tanto nie obowiązuje, to nie można go unieważnić, bo nie ma przedmiotu (substratu) nadającego się do stwierdzenia nieważności. Ustawa lutowa (ustawa rehabilitacyjna) nie stwierdziła, że orzeczenia skazujące są nieważne od samego początku (ex tunc) jedynie uznała je za nieważne, zatem stwierdziła ich nieważność z datą wejścia w życie jej przepisów. Nie można zatem stwierdzić nieważności orzeczenia, które zostało dawniej uchylone w odpowiednim trybie prawnym. Nie ma bowiem przedmiotu wniosku o nieważność (zob. postanowienia SA w Krakowie: z 30.01.1997 r., II AKo 120/96, LEX nr 29698; z 24.03.1993 r., II AKz 281/92, KZS 1993, z.3, poz. 35 z 2; z 5.05.1994 r., II AKz 68/94, LEX nr 28135).



Poszukując drogi wyjścia z impasu, należy mieć na uwadze, że skoro zasadniczym dążeniem w procesie karnym jest dotarcie do prawdy materialnej, to sędzia nie może być w sposób nieuzasadniony skrepowany w ocenie okoliczności faktycznych jak i prawnych, a samodzielność jurysdykcyjna służy też zapewnieniu najlepszych warunków do prawidłowego orzekania, tak aby sędzia orzekający w sprawie czynił to z pełnym przekonaniem i w poczuciu odpowiedzialności za swoje decyzje. Zbyt daleko posunięte związanie może spowodować, iż sędzia utraci de facto możliwość merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie, a jego rola sprowadzać się będzie do uwzględniania wyników wcześniej zapadłych prawomocnych orzeczeń. W literaturze nie brakuje wskazań, że sama prawomocność nie

może być uznana za źródło związania sądu karnego orzekającego w innej sprawie (zwłaszcza wyroku uniewinniającego), zaś przyjęcie tezy o związaniu (sądu prawomocnością orzeczenia) w razie gdy prawomocne orzeczenie będzie błędne, to automatycznie skutkiem tego będzie powielenie błędu i wydanie kolejnego nieprawidłowego orzeczenia. W tej perspektywie w literaturze wskazuje się, że w sytuacji, gdy zachodziłaby podstawa np. do wznowienia postępowania, za celowe należało by w tej sytuacji uznać wstrzymanie się z wydaniem wyroku w drugim postępowaniu do czasu wznowienia pierwszego postępowania, gdyż uchylenie pierwszego wyroku ponownie otworzyłoby możliwość w pełni samodzielnego rozstrzygnięcia (zob. S. Steinborn, Prawomocność części orzeczenia w procesie karnym, W-wa 2011, s. 181-183).

W świetle powyższego, w realiach przedmiotowej sprawy Sąd I instancji postąpił z pewnością w sposób nieprawidłowy, co trafnie dostrzegł autor apelacji. Skoro w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazuje się również, że szkoda i krzywda, których naprawienia dochodzą wnioskodawcy zostały wyrządzone A. K. (2), zaś Sąd I instancji nakreśla kwestię w ten sposób, że rozbieżności dotyczą zasadniczo niewłaściwej daty orzeczenia (byłego Kolegium), to już prima facie zauważalna jest kwestia braku zastanowienia się nad możliwością odroczenia rozprawy (o odszkodowanie i zadośćuczynienie) celem np. zwrócenia się o rozważenie, przez sąd orzekający uprzednio o unieważnieniu, choćby możliwości (ewentualnego) skorzystania z instytucji przewidzianej w art.105 k.p.k. (uzasadnienie

postanowienia [ in fine] SN III KZ 44/11). Nie sposób też pominąć, że podstawę do zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia w myśl przepisów ustawy lutowej stanowi fakt represjonowania za działalność niepodległościową lub z powodu takiej działalności, a okoliczność ta powinna być ustalona w postępowaniu toczącym się w oparciu o przepisy tej ustawy przed ewentualnym wystąpieniem o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Jeśli jednak, w realiach badanej sprawy, Sąd I instancji doszedł już do przekonania, że postępowanie o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie może się dalej toczyć, gdyż w postępowaniu o unieważnienie doszło (nie na skutek niezamierzonej omyłki, tylko celowego działania) do stwierdzenia przez Sąd Okręgowy w Szczecinie nieważności orzeczenia kolegium, które nie istniało (zostało

wcześniej uchylone przez instancję odwoławczą), zamiast orzeczenia, w którym rzeczywiście doszło do ukarania osoby represjonowanej, to i tak nie był w ogóle uprawniony do kategorycznego oddalenia roszczeń wnioskodawców, tylko winien wstrzymać się z wydaniem wyroku do czasu np. wznowienia postępowania przez uprawniony podmiot ([także i wnioskodawców] - ujawnienie nowych faktów lub dowodów), względnie zainicjować odpowiednie postępowanie kasacyjne, przy czym kierunek nadzwyczajnego środka zaskarżenia winien być jednoznacznie wskazany - na korzyść osoby represjonowanej (zob. postanowienia SN: z 18.03.2014 r., IV KK 421/13, LEX nr 1448396; z 28.01.2010 r., IV KO 169/09, OSNwSK 2010/1/195; uchwała SN (7) z 16.09.1992 r., I KZP 22/92, OSNKW 1992, z. 11-12, poz. 77; postanowienie

SA w Gdańsku z  
28.12.2016 r., II  
AKo 271/16, KSAG  
2017/1/191-212).

Tymczasem rażące  
uchybiecie w postaci  
nieuprawnionego  
podważenia  
zasadności  
prawomocnego  
postanowienia o  
stwierdzeniu  
nieważności  
orzeczenia, w  
realiach niniejszej  
sprawy,  
niewątpliwie mogło  
mieć i miało  
istotny wpływ na  
treść zaskarżonego  
wyroku, skoro -  
jak trafnie podnosi  
to autor apelacji -  
niezasadne  
orzeczono w nim o  
oddaleniu wniosku  
A. K. (1), K. K. (1) i M.  
K.o odszkodowanie i  
zadośćuczynienie.

Z powyżej  
wskazanych  
powodów  
zaskarżony apelacją  
wyrok podlegał  
uchyleniu – w  
celu ponownego  
rozpoznania sprawy,  
uwzględniającego  
postulat  
przeprowadzenia  
rzetelnego procesu  
sądowego. Podstawą  
wydania orzeczenia  
kasatoryjnego był  
przepis art. 437  
§ 2 k.p.k. i  
stwierdzona przez  
Sąd Apelacyjny  
konieczność

przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości. W tym zakresie wskazać należy, że konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości w rozumieniu art. 437 § 2 zd. II in fine k.p.k. zachodzi m.in. wówczas, gdy dojdzie do takiego naruszenia przepisów prawa procesowego, które skutkuje, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji (zob. postanowienia SN: z 10.07.2019 r., IV KS 21/19, LEX nr 2692792; z 12.08.2019 r., IV KS 29/19, LEX nr 3364006; z 16.01.2020 r., V KS 48/19, LEX nr 3220868). Doprecyzowując ten pogląd w odniesieniu do postępowania dowodowego, Sąd Najwyższy - w uchwale składu 7

sędziów - wyjaśnił,  
że konieczność  
ponownego  
przeprowadzenia  
wszystkich  
dowodów wystąpi co  
do zasady wówczas,  
gdy wszystkie  
dowody były  
nieprawidłowo  
przeprowadzone, jak  
też, gdy w sprawie  
w ogóle żaden  
dowód nie został  
przeprowadzony  
przez sąd pierwszej  
instancji. Słusznie  
jednak dostrzega  
się, że konieczności  
ponownego  
przeprowadzenia w  
postępowaniu przed  
sądem pierwszej  
instancji wszystkich  
dowodów nie można  
zawęzić do jedynie  
tych dwóch  
wypadków. Owa  
konieczność  
przeprowadzenia  
wszystkich  
dowodów na  
rozprawie przed  
sądem pierwszej  
instancji będzie  
również zachodziła,  
gdy nieprawidłowe  
przeprowadzenie  
większości dowodów  
w Sądzie I  
instancji spowoduje  
niemożność  
poddania ocenie  
tych prawidłowo  
przeprowadzonych.  
Innymi słowy,  
postępowanie przed  
sądem pierwszej  
instancji powinno  
też zostać



przeprowadzone ponownie, jeżeli w kontekście wszystkich okoliczności istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia w kwestii odpowiedzialności karnej, było ono w istocie całkowicie nieprzydatne dla osiągnięcia tego celu (z obiektywnego punktu widzenia nieprowadzące do możliwości poczynienia trafnych ustaleń przez Sąd I instancji).

Reasumując, prawidłowe przeprowadzenie choć jednego dowodu przez sąd pierwszej instancji, zważywszy zawsze na niepowtarzalne okoliczności konkretnej sprawy, nie może uniemożliwić przyjęcia przez sąd odwoławczy, że zachodzi konieczność ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości przez sąd pierwszej instancji. Jeżeli w ustawie jest mowa o konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu przez sąd pierwszej

instancji w całości, to tę niemożność należy oceniać w kontekście całego materiału dowodowego sprawy, nie zaś jego części, nawet znacznej (uchwała (7) SN z 22.05.2019 r., I KZP 3/19, OSNKW 2019/6/31). Ze względu na wydane w niniejszej sprawie orzeczenie kasatoryjne oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania z określonymi zaleceniami, sąd ad quem uznał, że ustosunkowanie się do dalszych zarzutów ujętych w petitum apelacji pełnomocnika wnioskodawcy byłoby przedwczesne lub bezprzedmiotowe (art. 436 k.p.k.).

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.

Autor apelacji, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k., złożył wniosek o: „uchylenie zaskarżonego

# zasadny  
# częściowo zasadny  
# niezasadny

<p>wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania”.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Stanowisko pełnomocnika wnioskodawców domagającego się w sposób wyraźny i kategoriyczny tylko i wyłącznie: „uchylenia zaskarżonego wyroku w całości” - w przekonaniu Sądu Apelacyjnego - z przyczyn powyżej wskazanych zasługiwało na uwzględnienie i dlatego, konieczne stało się wydanie orzeczenia kasatoryjnego z uwagi na konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości (art. 437 § 2 zd. drugie in fine k.p.k.).</p> <p>Na marginesie zauważyć należy, że kwestia „ubocznego” postulatu (kosztów zastępstwa procesowego) została omówiona w</p>		

dalszej niniejszego uzasadnienia.		
4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>		
4.1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. <b>ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>		
1.7. <b>Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
1.8. <b>Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany	
Zwięźle o powodach zmiany		

1.9. <b>Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>				
1.1.7. <b>Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b>				
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.		
Zwięźle o powodach uchylenia				
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.		
Zwięźle o powodach uchylenia				
Wszystkie zaprezentowane w powyższych rozważaniach sądu ad quem względy, a w tym przede wszystkim nie rozpoznanie istoty sprawy - dochodzonych przez wnioskodawców roszczeń o odszkodowanie i zadośćuczynienie, spowodowały, na mocy art. 437 § 2 zd. drugie in fine k.p.k., uchylenie zaskarżonego wyroku w całości				

z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, wobec konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, skoro przeprowadzony w postępowaniu odwoławczym dodatkowy dowód jasno wykazał, że zakwestionowane przez Sąd I instancji postanowienie SO w Szczecinie z dnia 9 października 2019 r., sygn. akt III Ko 508/19, jest prawomocne i w dalszym ciągu funkcjonuje w obrocie prawnym, to w postępowaniu przed Sądem I instancji niezbędne jest przeprowadzenie na nowo praktycznie całego przewodu sądowego.

Nie byłoby dopuszczalne przeprowadzenia tak szeroko zakreślonego postępowania dowodowego w drugiej instancji, gdyż wyklucza to przepis art. 452 § 2 in fine k.p.k. (vide postanowienie SN z 21 listopada 2017 r., III KS 8/17,

LEX nr 2428758;  
K. Janczukowicz:  
Przeprowadzenie na  
nowo przewodu  
w całości jako  
przesłanka wyroku  
kasatoryjnego, LEX/  
el 2019; M. Wąsek-  
Wiaderek: Skarga na  
wyrok kasatoryjny  
sądu odwoławczego  
w polskiej  
procedurze karnej.  
Teoria i praktyka,  
2021). Sąd  
Najwyższy w  
uchwale z  
22.05.2019 r. (I KZP  
3/19) stwierdził, że  
konieczność  
przeprowadzenia na  
nowo przewodu w  
całości, o której  
mowa w art. 437 § 2  
k.p.k. zd. II in fine  
k.p.k., jako powód  
uchylenia przez  
sąd odwoławczy  
zaskarżonego  
wyroku i  
przekazania sprawy  
do ponownego  
rozpoznania,  
zachodzi wówczas,  
gdy sąd orzekający  
w pierwszej instancji  
naruszył przepisy  
prawo procesowego,  
co skutkowało, w  
realiach sprawy,  
nierzetelnością  
prowadzonego  
postępowania  
sądowego,  
uzasadniającą  
potrzebę  
powtórzenia  
(przeprowadzenia  
na nowo) wszystkich  
czynności

procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji.				
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.		
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia				
5.3.1.4.1.	Reguła ne peius	# art. 454 § 1 k.p.k.		
Zwięźle o powodach uchylenia				
1.1.8. <b>Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>				
W toku ponownego rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy (po rozważeniu określonego trybu postępowania w kwestii prawomocnego orzeczenia o unieważnieniu), winien ponownie przeprowadzić postępowanie dowodowe w pełnym zakresie, a także ewentualnie				



dopuszczyć inne dowody, jeśli wyłoni się taka potrzeba, celem rzetelnego rozpoznania wniesionej sprawy, a zatem zbadania zasadności dochodzonych, w oparciu o przepisy ustawy lutowej, roszczeń. Rzeczą Sądu I instancji będzie ukształtowanie swego przekonania na podstawie gruntowej analizy wszystkich przeprowadzonych dowodów (tak osobowych, jak i materiałów archiwalnych), ocenionych swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a następnie dokonanie rzetelnych ustaleń faktycznych, opartych na całości kształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a nadto, w przypadku takiej konieczności, sporządzenie uzasadnienia swego stanowiska, w sposób wolny od uproszczeń, zgodnie z wymogami art. 424 k.p.k. By temu zadaniu sprostać i

<p>wydać trafne i sprawiedliwe orzeczenie, należy wykorzystać też zarówno zaprezentowane powyżej spostrzeżenia, jak i uwagi zawarte w apelacji pełnomocnika.</p>		
<p>1.10. <b>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b></p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p><b>6. Koszty</b></p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
	<p>Sąd Apelacyjny nie orzekał w wydanym wyroku odwoławczym o kosztach procesu, albowiem zgodnie z treścią przepisu art. 626 § 1 k.p.k., obowiązek taki wynika z wydania „orzeczenia kończącego postępowanie”, którym nie jest wyrok sądu ad quem, uchylający zaskarżony wyrok z przekazaniem sprawy do ponownego</p>	

	rozpoznania Sądowi I instancji.	
<b>7. PODPIS</b>		
SSA Jacek Szreder SSA Andrzej Olszewski SSA Stanisław Stankiewicz		

<b>1.11. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	pełnomocnik wnioskodawców		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	całość wyroku sądu I instancji		
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów		
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>			
#	uchylenie	#	zmiana